

# Góralski, Wojciech

---

## Instytucja synodu w statutach mediolańskich kard. Karola Boromeusza z 1576 r.

---

Studia Płockie 18, 91-106

---

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Ks. Wojciech Góralski*

## **INSTYTUCJA SYNODU W STATUTACH MEDIOLAŃSKICH KARD. KAROLA BOROMEUSZA Z 1576 R.**

Dzieło reformy trydenckiej w diecezji i w prowincji kościelnej mediolańskiej znalazło swego wybitnego rzecznika w osobie kard. Karola Boromeusza (1538 - 1584), arcybiskupa-metropolity Mediolanu (1564 - 1584), uchodzącego powszechnie, już wśród siebie współczesnych, za wzór i model biskupa potrydenckiego. Szczególnie preferowanym przezeń narzędziem w urzeczywistnianiu owego dzieła stała się idea synodalna, której arcybiskup mediolański był wyjątkowo oddany. Owocem jego zaangażowania na tym odcinku pozostaje 11 synodów diecezjalnych oraz 6 prowincjonalnych, których postanowienia - zawarte w słynnych "Acta Ecclesiae Mediolanensis" - szybko zyskały sobie niemałe uznanie zarówno w całej Italii, jak i daleko poza jej granicami.

Zarówno synod prowincjonalny, jak i diecezjalny w wydaniu "kariolińskim" modelowane były niewątpliwie normami wydanymi przez sobór trydencki. Ustawodawca mediolański znacznie jednak ubogacił postanowienia dekretów soborowych prezentując własną koncepcję zgromadzeń synodalnych. Jej formalnym wyrazem pozostaje kilka dekretów wydanych podczas czwartego synodu prowincjonalnego kard. Boromeusza odbytego w Mediolanie w 1576 r.

### **1. Instytucja synodu w dekretach soboru trydenckiego**

Reforma i odnowa Kościoła podjęta przez sobór trydencki nie polegała wyłącznie na realizacji reformatorskich dekretów soborowych, lecz w znacznej mierze pozostawała dziełem twórczym pozwalającym na wypełnianie luk pozostawionych przez sobór oraz na swobod-

niejszą interpretację jego postanowień<sup>1</sup>. Wśród wielu dziedzin życia kościelnego objętych reformą soborową, stwarzających niemałe możliwości inwencji dla ustawodawców partykularnych, można wskazać instytucję synodów: zarówno prowincjalnych, jak i diecezjalnych. Sobór - podczas sesji XXIV, w dniu 11 XI 1563 r. - wskazał wprawdzie jedno i drugie zgromadzenie synodalne jako podstawowe narzędzia w urzeczywistnianiu dzieła reformy<sup>2</sup>, lecz ograniczył się jedynie do ustaleń natury ogólnej.

W odniesieniu do synodu prowincjalnego dekret trydencki polecał najpierw metropolicie, a w przypadku przeszkody uniemożliwiającej mu działanie - najstarszemu nominacją biskupowi prowincji kościelnej, zwoływanie, przynajmniej co 3 lata, wspomnianego zgromadzenia. Gdy chodzi o pierwsze synody po soborze, dekret zawierał nakaz zwołania ich w poszczególnych metropoliach w ciągu roku od zakończenia Tridentinum. Kolejne zgromadzenia synodalne miały być odbywane co 3 lata, w każdym przypadku po oktawie świąt Wielkanocy lub w innym odpowiednim czasie zwyczajem metropolii. Zaniedbania metropolity w zwoływaniu synodów zostały zagrożone karami ustanowionymi przez "święte kanony", a więc przez prawo dekretów<sup>3</sup>. Do udziału w synodzie metropolity zostali zobowiązani przede wszystkim wszyscy biskupi prowincji kościelnej, także wyjęci spod jurysdykcji metropolity. Ci ostatni, podlegając bezpośrednio Stolicy Apostolskiej, mieli obowiązek wybrać na stałe jakiegoś metropolitę celem udziału w jego synodach. Uchwały synodalne wiązały wówczas zarówno owego biskupa, jak i jego diecezję. Do uczestniczenia w zgromadzeniach synodalnych dekret soborowy wzywał poza tym inne osoby, które obowiązane były do tego na mocy prawa lub zwyczaju. Od udziału w synodach byli natomiast wolni ci biskupi z regionów zamorskich,

<sup>1</sup>Zob. G. Alberigo, Nowe poglądy na sobór trydencki, "Concilium" 1 - 10:1965, s. 535.

<sup>2</sup>Conc. Trid. sess. 24 c. 2 de ref.; Zob. S. C. Bonicelli, I concili particolari da Graziano al Concilio di Trento. Studio sulla evoluzione del diritto della Chiesa latina, Brescia 1971, s. 181 - 182.

<sup>3</sup>Za zaniedbanie przez metropolitę zwołania synodu prowincjalnego Dekrety Grzegorza IX przewidywały karę suspensy od urzędu (c. 25, X, V, I).

którym - z uwagi na grożące niebezpieczeństwo - trudno było odbyć podróż<sup>4</sup>.

Mimo ponawianych przez ojców soborowych prośb, sobór nie określił, komu z uczestników synodu prowincjonalnego przysługuje głos decydujący, a komu jedynie doradczy. Nie wskazał także liczby uczestników wymaganej do odbycia zgromadzenia synodalnego. Określił natomiast - choć bardzo ramowo - cel i kompetencje sanodów stwierdzając, iż powinny one zmierzać do naprawy obyczajów, usunięcia wykroczeń, położenia kresu sporom, a także służyć innym celom wskazanym przez "święte kanony"<sup>5</sup>. Podstawowym więc celem synodów miało być dokonywanie reformy kościelnej. Gdy chodzi o kompetencje tych zgromadzeń, to szereg dekretów soborowych przyznało im określone uprawnienia w takich dziedzinach, jak: ogłoszenie dekretu o rezydencji i egzekwowaniu tego obowiązku<sup>6</sup>, ustalenie przyczyn, dla których metropolita odbywałby wizytację diecezji sufraganalnych, dokonanie wyboru biskupa wizytatora dla beneficjów wyjętych<sup>7</sup>, usunięcie nadużyć w zakresie kultu świętym, obrazów i relikwii<sup>8</sup>, usunięcie nadużyć w praktykach odpustowych<sup>9</sup>, dyscyplina zakonników<sup>10</sup>, wyznaczenie sędziów synodalnych<sup>11</sup>, ustanowienie seminariów duchownych<sup>12</sup>, wykonywanie obowiązków chórowych, śpiewu liturgicznego i innych czynności kultu Bożego<sup>13</sup>, sposób przeprowadzania badań co do kandydatów do biskupstwa<sup>14</sup>, dochodzenie dotyczące łączenia kilku diece-

<sup>4</sup>Ow wyjątek w stosunku do biskupów regionów zamorskich został wprowadzony przez sobór na usilne prośby, przedłożone 2 XI 1563 roku przez patriarchę Jerozolimy i patriarchę Wenecji. Zob. Bonicelli, jw., s. 188, przyp. 346.

<sup>5</sup>Zob. c. 25, X, V, 1.

<sup>6</sup>Conc. Trid. sess. 23 c. I de ref.

<sup>7</sup>Conc. Trid. sess. 24.

<sup>8</sup>Conc. Trid. sess. 25 de invoc., venr. et rel. Sanct. et sacris imag.

<sup>9</sup>Conc. Trid. sess. 25 decr. de indulg.

<sup>10</sup>Conc. Trid. sess. 25 c. 22 de regul. et mon.

<sup>11</sup>Conc. Trid. sess. 25 c. 10 de ref.

<sup>12</sup>Conc. Trid. sess. 23 c. 18 de ref.

<sup>13</sup>Conc. Trid. sess. 24 c. 12 de ref.

<sup>14</sup>Conc. Trid. sess. 24 c. 1 de ref.

zji w jedną<sup>15</sup>, ustalenie norm co do mianowania proboszczów<sup>16</sup>, osądzenie, czy lokacja dóbr kościelnych nie przyniosła szkody Kościołowi<sup>17</sup>, karanie biskupów za wykroczenia dokonane podczas wizytacji<sup>18</sup>, karanie egzaminatorów kandydatów na probostwa za symonię<sup>19</sup>, wytaczanie procesu biskupowi oskarżonemu o mniejsze przestępstwa<sup>20</sup>, upominanie biskupów żyjących w konkubinacie<sup>21</sup>.

Sobór nie wydał żadnych norm w sprawie sposobu promulgacji uchwał synodu prowincjalnego, nie uzależnił wszakże ich mocy obowiązującej od zatwierdzenia papieskiego<sup>22</sup>.

Znacznie mniej powiedział sobór trydencki na temat synodu diecezjalnego. Wydany podczas sesji XXIV, w dniu 11 XI 1563 roku, przytoczony już wyżej, dekret soborowy<sup>23</sup> zobowiązywał biskupów do zwoływania wymienionego zgromadzenia co roku. Do udziału w synodzie zostali zobowiązani m.in. wszyscy zakonnicy wyjęci spod władzy biskupa oraz rektorzy kościołów parafialnych i innych, nawet przyległych. Za zaniedbanie w zwoływaniu synodu biskupom zagrożono karą przewidzianymi przez prawo<sup>24</sup>. Podczas sesji XXV, w dniach 3 - 4 XII 1563 r., przepisano, by uczestnicy pierwszych synodów zwołanych po soborze trydenckim złożyli wyznanie wiary i zobowiązali się do prawdziwego posłuszeństwa wobec papieża<sup>25</sup>. Przyznano ponadto na soborze uczestnikom synodu diecezjalnego władzę aprobowania egzaminatorów synodalnych przedstawianych corocznie przez biskupa oraz sędziów synodalnych<sup>26</sup>. Wspomniane uprawnienia o charakterze adminis-

<sup>15</sup> Conc. Trid. sess. 24 c. 13 de ref.

<sup>16</sup> Conc. Trid. sess. 24 c. 18 de ref.

<sup>17</sup> Conc. Trid. sess. 25 c. 11 de ref.

<sup>18</sup> Conc. Trid. sess. 24 c. 3 de ref.

<sup>19</sup> Conc. Trid. sess. 24 c. 18 de ref.

<sup>20</sup> Conc. Trid. sess. 24 c. 5 de ref.

<sup>21</sup> Conc. Trid. sess. 25 c. 14 de ref.

<sup>22</sup> Zob. Bonicell, jw., s. 190 - 192.

<sup>23</sup> Conc. Trid. sess. 24 c. 2 de ref.

<sup>24</sup> Chodziło i tutaj o karę suspensy od urzędu przewidzianą w Dekretach Grzegorza IX (c. 25, X, V, 1).

<sup>25</sup> Conc. Trid. sess. 25 c. 2 de ref.

<sup>26</sup> Conc. Trid. sess. 26 c. 10 de ref.

tracyjnym podniosły rangę synodów diecezjalnych<sup>27</sup>.

## 2. Synod prowincjalny i diecezjalny

Wśród obszernych uchwał czwartego synodu prowincjalnego kard. Karola Boromeusza<sup>28</sup>, obejmujących 54 rubrykowanych, nie liczbowanych statutów, znajduje się artykuł (46) - "De concilio provinciali"<sup>29</sup>, regulujący całokształt spraw związanych z odbywaniem synodów prowincjalnych metropolii mediolańskiej.

W arendze artykułu powołano się najpierw na przepis soboru trydenckiego o obowiązku zwoływania co 3 lata synodu prowincjalnego, a następnie zaznaczono, iż normy szczegółowe o synodzie prowincjalnym metropolita mediolański ustanawia - jako obowiązujące na stałe - za zgodą biskupów prowincji kościelnej dla jej pożytku<sup>30</sup>.

Dispozycje artykułu rozpoczynają się od wskazania stałego terminu, na który metropolita miał zwoływać - co 3 lata - zgromadzenie synodalne. Wymieniono tutaj czwartek przed trzecią niedzielą po Wielkanocy; przyjęto jednocześnie, iż miejscem obrad synodalnych będzie katedra mediolańska pod wezwaniem Narodzenia NMP. Prawodawca zaznaczył przy tym, iż metropolicie przysługuje prawo - stosownie do dekretu trydenckiego<sup>31</sup> - odbywania synodu także w innym terminie czy też w innym miejscu, jeśli przemawia za tym konieczność, byleby zgromadzenie to odbywało się regularnie co trzy lata. Metropolicie, dodano w artykule, wolno również decydować o ewentualnym przedłużeniu synodu, wcześniejszym kończeniu go czy też o zmianach w jego zaplanowanym porządku, jeśli wymaga tego słuszna i rozumna przyczyna. Z powołaniem się również na sobór trydencki<sup>32</sup>, stwierdzono, iż

<sup>27</sup> Zob. W. Wójcik, Synod diecezjalny w nowym Kodeksie Prawa Kanonicznego, "Prawo Kanoniczne" 29:1986, nr 1 - 2, s. 101 - 102.

<sup>28</sup> Constitutiones et decreta condita in concilio provinciali Mediolanensi quarto. W: Acta Ecclesiae Mediolanensis (ed. A. Ratti), t. 2, Mediolani MDCCCXC kol. 297 - 496.

<sup>29</sup> Tamże, kol. 443 - 449.

<sup>30</sup> Tamże, kol. 443.

<sup>31</sup> Zob. Conc. Trid. sess. 24 c. 2 de ref.

<sup>32</sup> Tamże.

w przypadku zaistnienia przeszkody uniemożliwiającej metropolicie zwołanie synodu, uprawnienie to przysługuje najstarszemu biskupowi w prowincji kościelnej<sup>33</sup>.

Do wszystkich, którzy byli zobowiązani na mocy prawa do udziału w synodzie prowincjalnym zostało skierowane polecenie osobistego stawiania się w Mediolanie w określonym na stałe terminie, nawet bez specjalnego powiadomienia czy wezwania. Przypomniano przy tym, iż za absentowanie się od udziału w zgromadzeniu synodalnym grożą kary ustanowione przez prawo. W przypadku niemożliwości przybycia na synod przez danego biskupa lub innego duchownego zobowiązanego do uczestnictwa w obradach synodalnych należało usprawiedliwić swoją nieobecność u metropolity oraz wysłać na synod zastępcę, który przyjąłby - w imieniu mandatariusza - wszelkie uchwały synodu. Każda nieusprawiedliwiona nieobecność na obradach miała być karana sankcjami przewidzianymi przez prawo: Dekretały Grzegorza IX groziły tutaj sankcją suspensy od wykonywania urzędu<sup>34</sup>. Prawodawca synodalny ustalił ponadto, że ci, którzy nie przybyliby na synod i nie usprawiedliwiliby swojej absencji, mają być wezwani do stawiennictwa specjalnym edyktem umieszczonym na drzwiach kościoła metropolitalnego lub też innego kościoła, w którym odbywa się synod<sup>35</sup>.

Specjalne przypomnienie o powinności uczestniczenia w zgromadzeniu synodalnym zostało zaadresowane do kapituł katedralnych prowincji kościelnej. Winny one uczestniczyć w obradach synodalnych, wyjaśniono w artykule, poprzez swoich delegatów, którzy mają przedkładać metropolicie podczas synodu sprawy powierzone im przez tych, których reprezentują<sup>36</sup>.

Mimo ustalenia przez synod stałego terminu rozpoczynania synodów prowincjalnych, prawodawca polecił metropolicie, by - celem przypomnienia o nadchodzącym zgromadzeniu - wydawał za każdym razem specjalny edykt zwołujący zgromadzenie. Edykt taki, dokładnie określający datę i miejsce synodu, miał być odczytywany ludowi w dniu

<sup>33</sup>Constitutiones et decreta, jw., kol. 443.

<sup>34</sup>c. 25, X, V, 1.

<sup>35</sup>Constitutiones et decreta, jw., kol. 444.

<sup>36</sup>Tamże.

Oktawy Bożego Narodzenia (1 I), w święto Objawienia Pańskiego (6 I), w święto Wielkanocy oraz w inne uroczystości wskazane przez biskupa, podczas uroczystej mszy św., w roku, w którym przewidziany był synod. Każdy biskup został jednocześnie zobowiązany do wydawania polecenia, aby na dwa miesiące przed planowanym rozpoczęciem obrad synodalnych, na drzwiach kościoła katedralnego, a także innych, wskazanych przezeń świątyni diecezji, wywieszano specjalny edykt o mającym się odbyć zgromadzeniu synodalnym. Edykt taki, dodano, powinien być podpisany przez kanclerza lub notariusza biskupiego oraz zaopatrzony pieczęcią biskupa<sup>37</sup>.

Do proboszczów i kaznodziejów został skierowany nakaz, w myśl którego w trzy kolejne niedziele bezpośrednio poprzedzające rozpoczęcie spotkania synodalnego należało przypomnieć wiernym o nadchodzącym wydarzeniu oraz zachęcić do częstej modlitwy, a także do odbycia spowiedzi i przyjęcia komunii św. - w niedzielę poprzedzającą otwarcie synodu - w intencji jego owocnych obrad<sup>38</sup>.

Poczynając od trzeciej niedzieli poprzedzającej rozpoczęcie synodu aż do jego zakończenia, w każdy czwartek wszyscy kapłani obowiązani byli odprawiać w intencji obrad synodalnych mszę św. o Duchu Świętym. W kościołach katedralnych i kolegiackich należało wówczas odprawić msze św. konwentualne z udziałem członków poszczególnych kapituł. Jeśli rubryki mszalne nie zezwalały w danym dniu na odprawienie wspomnianej wotywy, wystarczało dodanie do modlitwy mszalnej tzw. kommemoracji. W kościołach parafialnych zarówno w czwartki, jak i w niedziele - rozpoczynając również na trzy tygodnie przed otwarciem obrad synodu - prawodawca polecił ponadto odprawiać w intencji tychże obrad procesje oraz odmawiać modły i litanie<sup>39</sup>.

Udającym się na synod duchownym, osobom towarzyszącym biskupom, a także świadkom synodalnym prawodawca polecił odbycie spowie-

<sup>37</sup> Edykt miał mieć następujące sformułowanie: "Concilium Provinciale Mediolanense, per Reverendissimum Archiepiscopum decreto edito, et promulgato, indictum, et convocatum hoc anno....., die...., mensis N. Deo auxiliante in Metropolitana ecclesia de more inchoabitur, et celebrabitur! Tamże, kol. 445.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> Tamże.



dzi oraz przyjęcie komunii św. lub odprawienie mszy św. - jeśli są kapłanami. Do biskupów został z kolei skierowany apel o częstą modlitwę i odprawianie mszy św. w intencji synodu<sup>40</sup>.

Mając na uwadze właściwe przygotowanie biskupów prowincji kościelnej do obrad synodu, statuty synodalne zwróciły uwagę na potrzebę przeprowadzenia przez rządców diecezji odpowiedniego dochodzenia na temat realizacji dekretów soboru trydenckiego oraz statutów synodów prowincjalnych. Biskupi zostali mianowicie zobowiązani do dokładnego zorientowania się, które z dekretów i statutów zostały wykonane, które zaś nie. W szczególności należało zwrócić uwagę na obowiązek rezydencji zobowiązanych do niej duchownych, dyscyplinę zakonów oraz stopień realizacji w diecezji statutów poprzednich synodów prowincjalnych. Dokładne rozpoznanie sytuacji panującej w poszczególnych diecezjach powinno umożliwić ich rządcom, zaznaczył prawodawca, wniesienie na forum synodalne tego wszystkiego, co wymaga interwencji w dziele naprawy obyczajów, usuwania nadużyć, łagodzenia sporów itp.

W celu ułatwienia rządcom diecezji uzyskania owego niezbędnego rozeznania w sytuacji diecezjalnej, kard. Boromeusz polecił im odbywanie - na kilka dni przed każdym synodem prowincjalnym - spotkania z grupą pobożnych, gorliwych, biegłych i doświadczonych w sprawach kościelnych kapłanów. Przedmiotem szczególnego dialogu biskupa z owymi kapłanami miały być sprawy związane z życiem chrześcijańskim wiernych, dyscypliną duchownych, kultem Bożym, założeniem seminarium duchownego, pobożnymi stowarzyszeniami oraz stanem diecezji w pozostałych dziedzinach życia. Tego rodzaju przygotowanie rządców diecezji do synodu miało im zdecydowanie pomóc w referowaniu spraw własnych diecezji podczas obrad. Gdyby jakiś biskup sądził, nadmienić prawodawca, iż pewne sprawy diecezjalne należy zasignalizować metropolicie jeszcze przed rozpoczęciem zgromadzenia synodalnego, wówczas winien skierować doń specjalne pismo<sup>41</sup>.

W kościele, w którym planowane było odbycie synodu prowincjalnego statuty polecały odprawić - na kilka dni przed jego rozpoczęciem - Czterdziestogodzinne Nabożeństwo. Należało je ofiarować

<sup>40</sup>Tamże.

<sup>41</sup>Tamże, kol. 446.

w intencji pomyślnych rezultatów dla obrad synodalnych. Inną formą przygotowania duchowego do zgromadzenia synodalnego miało być zachowanie postu przez biskupów i ich domowników w przeddzień pierwszej sesji synodalnej. Wszystkich zaś kapłanów obowiązywało odprawienie - wczesnym rankiem w dniu rozpoczęcia synodu - mszy św., innych natomiast duchownych - przyjęcie komunii św.. Prawodawca zachęcał do jak najczęstszego ponawiania tej praktyki<sup>42</sup>.

Zarówno w przeddzień otwarcia zebrania synodalnego, jak i w dniu jego rozpoczęcia należało dzwonić w dzwony kościoła, w którym miały się odbywać obrady, podobnie przed kolejnymi sesjami.

Na rozpoczęcie pierwszej sesji synodalnej uczestnicy synodu, zarówno duchowni świeccy, jak i zakonni, obowiązani byli odbyć uroczystą procesję, po czym przewidziane było odprawienie - przez metropolitę, a w przypadku doznanej przezeń przeszkody przez najstarszego biskupa prowincji kościelnej - uroczystej mszy św. z kazaniem w języku łacińskim. Uroczysta msza św. wraz z kazaniem - miał ją odprawić inny biskup metropolii wyznaczony przez metropolitę - przepisana została także na rozpoczęcie kolejnych sesji synodu<sup>43</sup>.

W niedziele i w święta wypadające w trakcie trwania synodu należało zawiesić czynności synodalne, przynajmniej w godzinach rannych, celem umożliwienia biskupom odmawiania godzin kanonicznych. Do tychże biskupów skierowano apel, by gorliwie angażowali się w obrady synodalne dla dobra sprawy Bożej, własnego pożytku duchowego, religii, kościołów, dyscypliny chrześcijańskiej oraz dla dobra dusz<sup>44</sup>.

Poza uroczystymi sesjami kard. Boromeusz przewidział podczas synodu kongregacje generalne, które miały się odbywać w każdym tygodniu. Przed ich rozpoczęciem należało uderzać pół godziny w średni dzwon kościoła, a także zaanonsować te spotkania na tablicy ogłoszeń<sup>45</sup>.

Prawodawca przypomniał jeszcze raz, że żadnemu z biskupów nie wolno opuszczać zgromadzenia synodalnego przed jego zakończeniem.

<sup>42</sup>Tamże, kol. 447.

<sup>43</sup>Tamże.

<sup>44</sup>Tamże.

<sup>45</sup>Tamże, kol. 448.

Jedynie w przypadkach prawdziwej konieczności i po uzyskaniu pisemnej zgody metropolity wolno było wcześniej wyjechać. Wówczas jednak opuszczający trwające obrady rządca diecezji, obowiązany był ustanowić delegata, który by przyjął w jego imieniu uchwały synodalne. Do wszystkich zaś biskupów wyjeżdżających - po zakończeniu obrad synodalnych - do własnych diecezji skierowano apel, aby przed opuszczeniem miejsca zgromadzenia synodalnego, przypomnieli sobie to wszystko, co sobór trydencki i synod prowincjalny podjęły w zakresie naprawy obyczajów i umocnienia dyscypliny kościelnej. Obowiązani są przy tym, nadmieniono w statutach, do zapoznania się z poleceniami soborów w odniesieniu do życia biskupów i kapłanów, szczególnie z postanowieniami pierwszego i czwartego synodu prowincjalnego kard. Boromeusza<sup>46</sup>.

Zwrócono również uwagę, aby biskupi przed opuszczeniem miejsca obrad synodalnych podpisali kolejno - za metropolitą - przygotowane na ołtarzu uchwały powzięte na synodzie. Zastępcy nieobecnych biskupów zostali również zobowiązani - pod karą ekskomuniki ipso facto - do składania pod uchwałami swoich podpisów w imieniu reprezentowanych rządców diecezji. Spotkanie synodalne miał kończyć pocałunek pokoju udzielany przez metropolitę wszystkim biskupom oraz wymieniany wzajemnie przez biskupów<sup>47</sup>.

Omawiany artykuł zamyka klauzula końcowa, w której metropolie przyznano prawo do zwoływania i odbywania w granicach metropolii synodu prowincjalnego, jak również prawo do przedłużania obrad synodalnych oraz dokonywania innych zmian w pierwotnych ustaleniach natury formalnej. Dodano tu jednocześnie, iż w przypadku przeszkody doznanej przez metropolitę, uprawnienia te przynależą najstarszemu biskupowi metropolii<sup>48</sup>.

Synodowi diecezjalnemu został poświęcony krótki artykuł (47) - "De synodo diocesana"<sup>49</sup>. Na wstępie tej jednostki redakcyjnej kard. Boromeusz, odwołując się do przepisu soboru trydenckiego<sup>50</sup>,

<sup>46</sup>Tamże.

<sup>47</sup>Tamże.

<sup>48</sup>Tamże, kol. 449.

<sup>49</sup>Tamże, kol. 449 - 450.

<sup>50</sup>Conc. Trid. sess. 24 c. 2 de ref.

poleca wszystkim biskupom prowincji kościelnej odbywanie co roku synodów diecezjalnych. Przypomina przy tym o karach grożących za zaniechanie tej powinności, przewidzianych przez prawo<sup>51</sup>. Synod ten, podkreślono w artykule, powinien odbywać się w sześć miesięcy po zakończeniu synodu prowincjalnego, gdy ten ostatni w danym roku miał miejsce. Termin odbywania zgromadzenia diecezjalnego powinien być stały dla każdej diecezji, przy czym biskupowi przysługuje prawo wprowadzania stosownych zmian. Zapowiedź synodu powinna być podawana do wiadomości wiernych w katedrze w święto Objawienia Pańskiego lub też 1 I, lub w inną uroczystość. Podczas synodu diecezjalnego wypadającego w roku, w którym miał miejsce synod prowincjalny, należało promulgować jego statuty.

### 3. Świadkowie synodalni

Instytucja świadków synodalnych, znana już w Dekrecie Gracjana<sup>52</sup>, a następnie w prawie dekretałów, miała stanowić pomoc dla metropolity i biskupów w realizacji postanowień synodów. Dekretały Grzegorza IX polecały, aby biskupi wybrali w swoich diecezjach odpowiednie osoby uczciwe i gorliwe, które by zwracały uwagę na przejawy braków i zła wymagających usunięcia lub naprawy. Swoje spostrzeżenia w tym względzie świadkowie synodalni mieli przekazywać metropolicie oraz biskupom swoich diecezji na synodzie prowincjalnym, umożliwiając tym samym zgromadzeniu synodalnemu powzięcie odpowiednich środków zaradczych w postaci norm prawnych. Normy te miały być z kolei ogłaszane na synodach diecezjalnych<sup>53</sup>.

<sup>51</sup> Chodziło o karę suspensy od urzędu. Zob. c. 25, X, V, 1.

<sup>52</sup> c. 7, C. 35, q. 6.

<sup>53</sup> "Ut autem id valeat efficacius adimpleri, per singulas dioeceses statuunt personas idoneas, providas videlicet et honestas, quae per totum annum simpliciter et de plano absque ulla iurisdictione sollicitè investigent quae correctione vel reformatione sunt digna, et ae fideliter perferant ad metropolitanum et suffraganeos et alios concilio subsequenti, ut super his et aliis, prout utilitati et honestati congruerit, provida deliberatione procedant, et quae statuerint faciant observari, publicaturi ea in episcopaliibus synodis annuatim per singulas dioeceses celebrandis". Tamże.

W odrębnym artykule (48) - "De testibus synodalibus"<sup>54</sup> synod mediolański polecił przywrócić do życia zaniedbaną w wielu diecezjach instytucję świadków synodalnych zarówno w odniesieniu do synodów prowincjonalnych, jak i diecezjalnych<sup>55</sup>. W pierwszym więc rządzie synod nakazał, aby metropolita mianował - podczas synodu prowincjonalnego - przynajmniej po dwóch duchownych z każdej diecezji, oznaczających się odpowiednim wiekiem, nienagannymi obyczajami, roztropnością, zamiłowaniem do życia duchowego i innymi cnotami chrześcijańskimi, jako świadków synodalnych dla metropolii. Biskupi z kolei zostali zobowiązani do wyznaczenia do tej funkcji dla swoich diecezji - podczas synodu diecezjalnego - siedmiu lub więcej mężów kościelnych odpowiadających takim samym kwalifikacjom. W celu bardziej skutecznego zmobilizowania swoich sufraganów do wywiązania się z tego zadania, kard. Boromeusz nadmienił, iż za zaniedbanie obowiązku tego grozi kara przepisana na soborze laterańskim IV<sup>56</sup>.

Świadkowie synodalni zostali zobowiązani do złożenia specjalnej przysięgi o wiernym wypełnieniu powierzonych im obowiązków. Mianowani przez metropolitę mieli to uczynić na synodzie prowincjonalnym, wyznaczeni zaś przez biskupa - na synodzie diecezjalnym. W przypadku nieobecności świadka podczas synodu, zaznaczono w statutach, w ciągu miesiąca od tego zakończenia biskup diecezji, do której świadek ten należy, obowiązany jest wezwać go specjalnym listem do złożenia przysięgi, a świadectwo spełnienia tego aktu przez świadka przesłać - w ciągu kolejnego miesiąca - metropolicie. Gdyby świadek synodalny odmówił złożenia przepisanej przysięgi lub wzbraniał się przed przyjęciem tej funkcji, wówczas metropolita lub biskup - odpowiednio do rodzaju świadka - obowiązany jest skłonić go do podjęcia obowiązku, nawet przy użyciu kary grzywny czy też cenzur<sup>57</sup>.

Przytaczając tekst przysięgi świadka synodalnego<sup>58</sup> prawodawca

<sup>54</sup>Constitutiones et decreta, jw., kol. 450 - 453.

<sup>55</sup>"Ut testium synodalium munus sicubi intermissum est restituantur; atque non nomine solum, sed certis officii partibus recte per eos geratur, quibus in Synodo, vel Provinciali, vel Dioecesana committetur, haec de illis, eorumque officio statuimus". Tamże, kol. 450.

<sup>56</sup>Chodzi o karę suspensy od urzędu. Zob. c. 25, X, V, 1.

<sup>57</sup>Constitutiones et decreta, jw., kol. 450.

<sup>58</sup>Tamże, kol. 451.

zaznaczył, iż pochodzi on z dawnego kanonu<sup>59</sup>. Przysięgą tą składający ją zobowiązywał się, że nie zatai przed metropolitą (lub biskupem) niczego, co zauważy lub o czym dowie się w diecezji w zakresie mankamentów życia religijnego.

Dużo miejsca poświęcono w artykule szczegółowym zadaniom i obowiązkom świadków synodalnych. Już na wstępie prawodawca zdecydowanie apelował do pełniących ten urząd o obiektywne, wolne od stronniczości, zbytniej życzliwości, niechęci, lęku czy chęci zysku, informowanie metropolity czy biskupa o sytuacji religijno-moralnej panującej w diecezji. Otrzymali przy tym świadkowie synodalni polecenie zdobywania dokładnych informacji od zaufanych i dyskretnych osób w mieście biskupim i różnych okręgach diecezji, dokąd obowiązywać mieli się udawać.<sup>60</sup>

Zakres spraw objętych dochodzeniem przez świadków synodalnych został nakreślony przez kard. Boromeusza dość szeroko. W pierwszym rzędzie świadkowie mieli zwrócić uwagę na stopień wywiązywania się przez członków kapituł oraz proboszczów z obowiązku zachowania rezydencji przy swoich kościołach i mieszkania we własnych domach. Obowiązani byli następnie orientować się, jak proboszczowie i inni duszpasterze spełniają swoje obowiązki duszpasterskie w zakresie udzielania sakramentów św., głoszenia kazań, nauczania dzieci i starszych katechizmu oraz innych powinności względem ludu. Przedmiotem zainteresowania świadków mieli być następnie wszyscy inni duchowni, tak kapitulni, jak i spoza kapituł, posiadający jakikolwiek urząd, gdy chodzi o wywiązywanie się z obowiązków z nim związanych<sup>61</sup>.

W dalszym ciągu prawodawca synodalny polecał, by pełniący tę funkcję świadków zwracał baczną uwagę na stan świątyń: czy są należycie naprawione, utrzymane w czystości, wyposażone w odpowiedni sprzęt liturgiczny, czy nie praktykuje się w nich czegoś, co jest obce kultowi religijnemu i pobożności wiernych<sup>62</sup>.

Wiele obserwacji obowiązywać mieli poświęcić świadkowie syno-

<sup>59</sup>Zob. c. 7, C. 35, q. 6.

<sup>60</sup>Consitutiones et decreta, jw., kol. 451.

<sup>61</sup>Tamże, kol. 451 - 452.

<sup>62</sup>Tamże, kol. 452.

dalni obyczajom wiernych. Chodziło więc o wyrobienie sobie obiektywnego sądu na temat postępowania przez lud na drodze życia chrześcijańskiego, częstego udziału we mszy św., słuchania kazań, pobożnego zachowania się w świątyni, świętowania dni świątecznych, zachowania postu i wstrzemięźliwości, zwłaszcza w okresie Wielkiego Postu i dni kwartalnych, uiszczania dziesięciny i innych świadczeń. Do obowiązków świadków synodalnych należało poza tym orientowanie się, czy wśród wiernych diecezji nie ma świętokradców, bluźnierców, żyjących w konkubinacie, kazirodców, uprawiających dziewice, ekskomunikowanych, podejrzanych o herezję, magię, zabobony czy wreszcie wykraczających w jakikolwiek inny sposób przeciwko dobrym obyczajom<sup>63</sup>.

Zainteresowania świadków synodalnych miały skupiać się również na dziedzinie przestrzegania w diecezji konstytucji papieskich, postanowień soborów, synodów prowincjonalnych, synodów diecezjalnych, rozporządzeń biskupich i wszelkich innych obowiązujących norm prawnych. Należało wykazać tutaj orientację co do stopnia respektowania wymienionych rodzajów aktów prawnych zarówno przez duchownych, jak i świeckich<sup>64</sup>.

Poczynione starannie i odpowiedzialnie obserwacje i ustalenia świadkowie synodalni obowiązani byli przekazać władzy prowincjonalnej lub diecezjalnej. Gdy chodzi o świadków prowincjonalnych, synod zobowiązał ich do dokładnego przekazania na piśmie metropolicie - na trzy miesiące przed rozpoczęciem synodu prowincjonalnego - zgromadzonych danych na temat nieprzestrzegania statutów synodalnych i wszelkich innych nadużyć wymagających naprawy i reformy. Świadkowie diecezjalni natomiast otrzymali polecenie przekazania analogicznej informacji biskupowi, na miesiąc przed terminem otwarcia synodu diecezjalnego. Poza tym polecono, by przed każdym synodem prowincjonalnym zbierali się w poszczególnych diecezjach świadkowie prowincjalni celem dokonania wyboru swego przedstawiciela na zgromadzenie synodalne, jaśli wyboru nie dokonał sam metropolita. Dezygnowani w ten sposób w każdej diecezji świadkowie synodalni, nadmieniono w

<sup>63</sup>Tamże.

<sup>64</sup>Tamże.

<sup>57</sup>Constitutions et decrets, 3v., kol. 150.

<sup>58</sup>Tamże, kol. 151.

statutach, winni przybyć na synod prowincjonalny celem złożenia zeznań w sprawach, o które miał pytać metropolita. Zeznania polecono przy tym składać już podczas pierwszej kongregacji synodalnej, po czym świadkowie obowiązani byli opuszczać miejsce obrad synodalnych, chyba że metropolita zarządziłby inaczej<sup>65</sup>.

Gdy chodzi o wynagrodzenie dla świadków przybywających na synod prowincjonalny, prawodawca stanowił, że koszty ich podróży oraz utrzymania podczas synodu - jedynie do czasu złożenia zeznań - obowiązkowe jest pokryć duchowieństwo danej diecezji, o co ma się za troszczyć każdy biskup. W odniesieniu natomiast do świadków występujących na synodach diecezjalnych zadekretowano, iż analogiczne wynagrodzenie należy się jedynie tym, którzy nie są zobowiązani do udziału w synodzie. Poza tym w statutach nadmieniono, że wydatki i koszty związane z podróżą świadka synodalnego, zarówno prowincjonalnego, jak i diecezjalnego, podejmowaną w celu przeprowadzenia wywiadu związanego z pełnionym urzędem winny być pokryte przez osoby, z powodu których świadek udaje się do danej miejscowości. Troskę o egzekwowanie tego ustalenia złożono na kompetentnego biskupa.

#### Zakończenie

Normy wydane przez czwarty synod prowincjonalny kard. Karola Boromeusza w przedmiocie synodów, zawarte w trzech zreferowanych artykułach statutów synodalnych, stanowią przejaw troski arcybiskupa-metropolity mediolańskiego o nadanie instytucji synodu właściwego wymiaru, umożliwiającego skuteczne posługiwanie się nią w urzędowaniu zarówno w prowincji kościelnej, jak i diecezji reformy trydenckiej. Podstawowe przesłanki dla swego ustawodawstwa zaczerpnął kard. Boromeusz z dekretów soboru trydenckiego ubogacając je wieloma normami szczegółowymi. W odniesieniu do urzędu świadków synodalnych nawiązał aż do prawa dekretałów, wykazując i w tej dziedzinie wiele inicjatywy ustawodawczej.

Gdy chodzi o synody, zarówno prowincjonalne, jak i diecezjalne, ustawodawca mediolański zwrócił uwagę na regularność w odbywaniu tych zgromadzeń. Ustalenie stałych terminów, w których miały się

<sup>65</sup>Tamże, kol. 452 - 453.



one rozpoczynać zostało niewątpliwie pomyślane jako forma mobilizacji inicjatywy ustawodawczej zarówno metropolity, jak i jego sufraganów. Na uwagę zasługuje również troska kard. Boromeusza o właściwe przygotowanie się duszpasterskie biskupów do obrad synodalnych. Polecenie przeprowadzenia przez rządców diecezji - przed synodem prowincjalnym - odpowiedniego dochodzenia co do stanu realizacji dekretów trydenckich i statutów poprzednich synodów metropolii posiada tu swoją wymowę, podobnie jak norma o debacie przedsynodalnej poszczególnych biskupów z zespołem kompetentnych kapłanów. Doniosłe wydają się także postanowienia arcybiskupa mediolańskiego na temat przygotowania duchowego do synodu przez jego uczestników, jak również, pełne troski o stworzenie właściwego klimatu religijnego, ustalania co do modlitewnego zaangażowania w dzieło synodalne rzeszy kapłanów i wiernych.

Szeroko rozwinął kard. Boromeusz lapidarnie sformułowane dyspozycje Dekretałów Grzegorza IX odnośnie świadków synodalnych, upatrując w tej instytucji ważny środek w rozpoznaniu przez biskupów sytuacji religijno-moralnej panującej w poszczególnych diecezjach. Szczegółowe obserwacje świadków miały objąć szeroki zakres spraw, które obowiązani byli przedstawić władzy prowincjalnej lub diecezjalnej przed synodem, a podczas obrad synodalnych referować wobec gremium synodalnego. Niewątpliwie i tutaj należy upatrywać wyraz pewnej metody działań ustawodawczych arcybiskupa mediolańskiego polegającej na opieraniu ich o znajomość stanu faktycznego.

Normy w przedmiocie synodów zawarte w statutach mediolańskich z 1576 r. stanowią z jednej strony charakterystyczny dla kard. Boromeusza przejaw wierności dekretem trydenckim i prawu dekretałów, z drugiej zaś pozostają wymownym świadectwem jego oryginalnej inicjatywy ustawodawczej.